



W numerze: 2 Gdynia 2006 3 Jubileusz SFP 5 Polsko-Włoski Konkurs na Scenariusz Filmu dla Młodego Widza 6 Laboratorium Scenariuszowe 7 Dragon Forum 8 Program „30 minut” 9 OFAFA 1 1 ZAPA 1 1 Zaduszki Filmowe

Koleżanki i Koledzy.

Od Festiwalu w Gdyni minęło trochę czasu, nawet bardzo „trochę”, bo już blisko Święta Bożego Narodzenia. 16 grudnia spotkamy się, aby podzielić się opłatkiem, życzyć sobie wzajemnie radosnych chwil, szczęśliwych dni. W takiej chwili nie zapomnijmy o tych, którzy w ciągu minionego roku odeszli od nas, a za których modliliśmy się na Zaduszkach, zorganizowanych już po raz kolejny przez przewodniczącego Koła Seniorów, Wojciecha Ziembickiego.

Tym razem spotkanie świąteczne będzie połączone z zamknięciem obchodów 40-lecia SFP. Na stronach Biuletynu znajdziecie informacje o przebiegu wrześnieowych uroczystości w Gdyni.

W tym roku do Gdyni przyjechało bardzo dużo członków SFP i gości, a niektórzy nie mogli przyjechać, ale przysłali listy (w załączeniu), które odczytano na specjalnym bankiecie. Wiatr, hulający po plaży, szarpał nieco dach nad naszymi głowami, ponieważ bankiet odbywał się w ustawionym tam, gigantycznym namiocie. A i tak było bardzo tłoczno, smacznie i malowniczo. W takiej scenerii i przy gorących oklaskach Janusz Majewski dołączył do grona Honorowych Prezesów SFP. Odczytano także listy od tych, którzy przyjechać nie mogli, ale pamiętali.

Oczywiście przekazujemy Wam także informacje o Forum Stowarzyszenia, o samym Festiwalu i imprezach towarzyszących, jak ostatni etap kolejnej edycji Laboratorium Scenariuszowego, rozdanie nagród pierwszego polsko-włoskiego konkursu na scenariusze filmów dla dzieci, program „Gdynia dzieciom”, replika festiwalu w warszawskim kinie Muranów. Filmów w tym roku było dużo, w tym 12 debiutów. W ostatnich latach odnosiłam wrażenie, a myślę, że nie ja jedna, że niezależnie od tego, jakie filmy prezentowano w konkursie, w mediach i tak dominowało karcenie twórców filmowych za brak w polskiej produkcji filmów o współczesnej Polsce. Że tylko historia i adaptacje lektur. Obrywało starsze pokolenie za to, że w ogóle robi filmy, a młodzież, że nie wie, o czym. No i chyba tym razem zaowocowało, w debiutach i nie tylko. Blokarsi, alko-

lizm, jako codzienność przemoc, gwałty, bójkę, lawina wulgaryzmów, wszechogarniająca beznadzieja. Kiedy na ekranie Teatru Muzycznego zaprezentowali się „Statyści” Michała Kwiecińskiego, widownia festiwalowa, chłonąc bijące od nich ciepło, odreagowała wybuchami śmiechu i huraganem braw. Na Forum Stowarzyszenia, które w tym roku obradowało na temat: „Co dalej z polskim filmem?”, zaniepokojony wiceminister kultury nieśmiało upominał się dla widzów, o chociaż małą porcję wiedzy z niedawnej przeszłości, o jakieś wartości na polskich ekranach... No cóż, mam nadzieję, że to się wszystko w końcu jakoś wypośredkuje.

Przed wakacjami Zarząd postanowił wspierać stypendiami absolwentów szkół filmowych przez pierwszy rok ich wchodzenia w życie zawodowe. Pierwsze podania już zostały rozpatrzone, a pierwsze stypendia przyznane spełniającym określone przez Zarząd warunki.

Polecam inne nasze informacje, w tym zwłaszcza te z ZAPA.

Krystyna Krupska-Wysocka

Słowo Prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich

Koleżanki i Koledzy,

Kończy się jubileuszowy rok Stowarzyszenia. Po 40 latach z satysfakcją możemy stwierdzić, że Stowarzyszenie jest i ma się coraz lepiej! Przed nami najpiękniejsze i najbardziej rodzinne ze świąt – Bożego Narodzenia. Życzę Wam, aby te dni spędzone wśród najbliższych były naprawdę radosne. Pomyślmy też o tych z nas, którzy spędzają je sami. A także o tych, którzy w ciągu ostatniego roku odeszli. Chciałbym Wam także życzyć przede wszystkim zdrowia, wielu sukcesów i pogody ducha.

Jacek Bromski

Gdynia 2006 – przyjrzeć się sobie



Laureaci festiwalu...

Cykl wydawniczy biuletynu sprawia, że w chwili, gdy ten numer trafia do druku, mało kto już pamięta o festiwalu w Gdyni. Ale z Gdynią jest tak, że nawet, jeśli bieżące sprawy każą o niej zapomnieć, to jej znaczenie jest niepodważalne. Temperaturę i żywotność polskiej kinematografii – a na pewno jej części fabularnej – odmierzają kolejne nadmorskie festiwale. Jak zapamiętamy tegoroczną Gdynię?

Jako triumf małżeństwa Krauze? Wysyp debiutów? Zachęty się publiczności złaknionej odrobiny pogody ducha „Statystami” Michała Kwiecińskiego? A może ze skromniutkiej – i chyba właśnie dlatego tak udanej – próby opowiedzenia o stanie wojennym przez pryzmat prywatnej anegdoty w niezależnej półgodzinnej produkcji „Emilka płacze”? Dla niektórych będzie to może festiwal pamiętny z całkowitego pominięcia przez jury „Bezmiaru sprawiedliwości” Wiesława Saniewskiego, wyróżnionego jedynie przez dziennikarzy (którzy jednak swoją nagrodę dali „Placowi Zbawiciela”).

To była też Gdynia jubileuszu Stowarzyszenia Filmowców Polskich, współorganizatora festiwalu, które jak zwykle zaznaczyło swoją obecność tradycyjnym Forum i Nagrodą „za twórcze przedstawienie współczesności” (w tym roku dla Marka Koterskiego za „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”), warsztatami scenariuszowymi zorganizowanymi przez Koło Młodych SFP, wielkim przeglądem filmów dla dzieci, obecnością i wsparciem licznych imprez towarzyszących festiwalowi i – last but not least – jubileuszowym bankietem zorganizowanym wspólnie z Canal+ oraz książką „Filmowcy” wydaną specjalnie z okazji jubileuszu, a premierowo zaprezentowaną w Gdyni.

Ale oczywiście najważniejsze były filmy. Jaki był ten festiwal?

Nadspodziewanie pogodny. Aura dopisała, nad polskim filmem świeciło słońce. I mroczny

– w światach opisywanych przez reżyserów słońca było niewiele, dominowały ponure nastroje. Nie powinno więc dziwić entuzjastyczne przyjęcie „Statystów” Michała Kwiecińskiego, życzliwie przyglądającego się perypetiom kilkorga mieszkańców niewielkiego polskiego miasta, którzy statystują na planie filmu kręconego przez Chińczyków. „Statyści” są już na ekranach i recenzje pojawiły się nie tylko w profesjonalnych sprawozdaniach. Ze zdumieniem przeczytałam w jednej z nich pretensję,



... i tłum fotoreporterów

że reżyser „zamiast wnikliwie obserwować zderzenie kultur i mentalności próbuje na siłę udowodnić wyższość ciepłych polskich kluch nad chińską zupką instant”. Hm. Ciekawe, czy krytyka byłaby równie surowa, gdyby „Statystów” nakręcił Czech albo Słowak... „Statyści” są miłym filmem i nie ma powodu wytaczać w ich obronie ciężkich armat. Czasem jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że za krykowaniem polskich filmów stoi niezgoda na rzeczywistość, którą te filmy prezentują mniej lub bardziej udatnie. Czyżby za żądaniami rozmachu i światowego poziomu naszego kina stała próba nie przyjmowania do wiadomości faktu, że oto jesteśmy państwem prowincjonalnym? Że

ulubionym pisarzem znakomitej większości społeczeństwa (jeśli owa większość w ogóle coś czyta) jest Henryk Sienkiewicz, a nie Witold Gombrowicz (by przy klasykach pozostać). Że – jak na każdej zapewne prowincji – obcy to dziwak, którego trudno pojąć, bo językiem mówi niezrozumiałym, a zachowuje się śmiesznie? Ale – jak pokazują właśnie „Statyści” – taki obcy może się przydać nie do tego, żeby się z nim konfrontować, ale by przyjrzeć się uważnie sobie i odnaleźć drogę do tych, co stoją bliżej, językiem mówią tym samym, a przecież też są inni, trudni, niezwykli albo śmieszni. Obsypany nagrodami Kwieciński i jego scenarzysta Jarosław Sokół (też w Gdyni nagrodzony) skupili się na tym właśnie – na opisie nas samych, pokracznych może i ciepło kluchowatych, ale bliskich. Czy to przypadkiem nie jest właściwa droga? Jeśli nie przyjrzymy się sobie – z ironią, zgrozą, ale też z miłością i współczuciem, i nie zobaczymy, jacy jesteśmy, skąd będziemy wiedzieli, co możemy w sobie zmienić? Bez spojrzenia w lustro trudno budować własną tożsamość. Więc może zamiast powtarzać, że jesteśmy światli, tolerancyjni i otwarci, przyjrzeć się, jacy jesteśmy naprawdę?

Najwyraźniej tego zdania są dzisiaj artyści. Kwieciński robi to w formie komediowej. Inni zmagają się z tematem w tonacji serio.

Czymże bowiem, jeśli nie przyglądaniem się sobie, jest słuszenie nagrodzony, głęboki i przejmujący „Plac Zbawiciela” małżeństwa Krauze? Czym innym – „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego, „Z odzysku” Sławomira Fabickiego, „Co stonko widziało” Michała Rosy, nagrodzone debiuty: „Chaos” Xawerego Żuławskiego i „Sztuka masażu” Mariusza Gawrysia, niedoceniony „Bezmiar sprawiedliwości” Wiesława Saniewskiego, a może nawet nieudany „Czeka na nas świat” Roberta Krzempka? Można dyskutować o wartości poszczególnych filmów, ale (może poza ostatnim) to te właśnie tytuły budzą najwyższe reakcje, a nie wysmakowane i interesujące przecież: „Chłopiec na galopującym koniu” Adama Guzińskiego, „Hiena” Grzegorza Lewandowskiego, „Palimpsest” Konrada Niewolskiego, „Summer Love” Piotra Uklańskiego, a nawet – nawet! – baśniowe „Jasminum” Jana Jakuba Kolskiego.

Najwybitniejsze, najgorętsze filmy tego festiwalu przystawiają nam do twarzy lustra. Obraz, jaki się z nich wyłania, nie należy do najprzyjemniejszych. Budzi nadzieję fakt, że mimo wszystko chcemy się w nich przeglądać, mniej nas interesują zwierciadła może i ze szlachetniejszych kryształów, ale zwrócone w innych kierunkach. A dobrze, że znalazło się wśród tych naszych lusterek jedno w kolorowych ramkach, w którym odbicie raczej śmieszy niż straszy albo budzi rozpacz.

Magda Sendcka

Uroczysty bankiet z okazji jubileuszu Stowarzyszenia

Uroczyste obchody jubileuszu Stowarzyszenia Filmowców Polskich w Gdyni zakończył bankiet zorganizowany wspólnie z Canal+ w nadmorskiej restauracji Barracuda.

W piątkowy wieczór, zaraz po ostatniej projekcji, do restauracji Barracuda na bulwarze nadmorskim, zjechało około tysiąca gości festiwalu – wybitnych twórców filmowych, ludzi kultury i mediów.

Tego wieczoru powitaliśmy gości w prawdziwie canneńskim stylu – białe namioty, czerwone dywany, płonące pochodnie i wykwintne dania kuchni śródziemnomorskiej stworzyły wyjątkowy nastrój, by wspólnie uczcić 40. urodziny Stowarzyszenia.

Część oficjalną rozpoczęli gospodarze wieczoru Prezes SFP, Jacek Bromski oraz Prezes Canal+, Arnaud de Villeneuve.

Życzenia osobiście złożyli Dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszka Odorowicz oraz Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin.



Arnaud de Villeneuve, Prezes Canal+ i Jacek Bromski, Prezes SFP



Prezes Canal+, Arnaud de Villeneuve – współorganizator bankietu



Życzenia składa Agnieszka Odorowicz (w środku), Dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej

Honorowi Prezesi Stowarzyszenia Jerzy Kawalerowicz i Andrzej Wajda – przestali na ręce Prezesa Jacka Bromskiego listy z życzeniami.

W tym uroczystym dniu Tytuł Honorowego Prezesa odebrał Janusz Majewski.

Goście bawili się do białego rana.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji bankietu: Polskiemu Instytutowi Sztuki Filmowej oraz Festiwalowi Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Szanowny Panie Prezesie!

Z okazji 40-lecia działalności Stowarzyszenia Filmowców Polskich pragnę przekazać na Pańskie ręce serdeczne życzenia jubileuszowe dla wszystkich członków Stowarzyszenia.

Tradycją jubileuszy jest dokonywanie podsumowań, refleksja o przeszłości. To spojrzenie wstecz pozwala przyjrzeć się długiej drodze, jaką od 1966 roku przeszło Stowarzyszenie, a wraz z nim przeżyło polskie kino. W czasie minionych lat zmieniali się prezesi kierujący Stowarzyszeniem – od pierwszego przewodniczącego Jerzego Kawalerowicza, poprzez: Andrzeja Wajdę, Janusza Majewskiego, Jana Kidawę-Błońskiego, Jerzego Domaradzkiego, aż po Jacka Bromskiego, na ręce którego z okazji 40-lecia Stowarzyszenia składam niniejsze życzenia. Niezmiennie pozostawały natomiast podstawowe cele Stowarzyszenia, powołanego do obrony interesów filmowców, do występowania we wspólnym imieniu środowiska filmowego.

Stowarzyszenie, działające od początku we współpracy z Zespołami Filmowymi, niewątpliwie przyczyniło się do konsolidacji środowiska filmowców. To z tej współpracy rodziła się niepowtarzalna atmosfera, jaka wiązała całe środowisko i istniała w ekipach podczas realizacji filmów; skupiało ono bowiem obok doświadczonych twórców filmowych i tych, którzy do środowiska i zawodu dopiero wchodzili. Ta konsolidacja okazała się szczególnie ważna w okresie stanu wojennego.

Lata następne przyniosły nam wielkie zmiany, przede wszystkim zmiany ustrojowe – zniesienie cenzury, wolność słowa,

wolny rynek. Zmieniła się również społeczna rola filmu, który nie musiał już, tak jak kiedyś, aluzyjnie przedstawiać rzeczywistości, używać metafory, symbolu, by przekazać prawdę o tym, co niesie prawdziwe życie.

Stowarzyszenie stało się więc przed kolejnymi wyzwaniem. Dziś jest jednym z najprężniej działających stowarzyszeń twórczych w Polsce. Stara się być miejscem refleksji na temat sytuacji polskiego kina i jego odbioru przez publiczność. Prowadzi działalność m.in. w sekcji filmu fabularnego, dokumentalnego, animowanego, sekcji telewizyjnej i w kole piśmiennictwa filmowego, aktywnie włącza się w działania obejmujące ochronę praw autorskich.

Nie jest moją rolą, jako Ministra, omawianie celów i obszarów działania Stowarzyszenia, czy też skrupulatne wyliczanie jego zasług. Przeszłe i obecne dokonania Stowarzyszenia pozwalają mieć nadzieję, że uda się kontynuować ciekawe działania, które służyć będą promocji polskiego kina i upowszechnianiu kultury filmowej zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Wszystkim twórcom, dawniej i dzisiaj związanym ze Stowarzyszeniem, tym, których nazwiska wszyscy znamy i tym, którzy już nie pracują przy filmach, z głębi serca dziękuję.

Z poważaniem

Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Kazimierz Michał Ujazdowski

Koleżanki i Koledzy!

*Źle ma się sprawa kina...
Naszym zadaniem jest wziąć tę sprawę
w swoje ręce...*

Stalin

Zdanie, że źle ma się sprawa z polskim kinem słyszę już od lat pięćdziesiątych, odkąd zacząłem robić filmy.

Dlatego wznosząc ten toast na następne 40 lat SFP wołam: ten precz od polskiego kina! Sprawa naszego kina będzie miała się tylko wtedy dobrze, kiedy będą to ręce polskich filmowców.

Niech nam żyje SFP, które zawsze, niezależnie od trudności i ograniczeń tak właśnie rozumiało sens swego istnienia dla dobra polskiego kina.

Andrzej Wajda

Szanowny Prezesie, Drogi Jacku,

przykro mi, że tym razem ze względu na nie najlepszy stan zdrowia nie mogę wziąć udziału w Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Przykro mi tym bardziej, że w tym roku przypada jubileusz Stowarzyszenia Filmowców Polskich, które ten festiwal powołało do życia.

Pozwól, że na Twoje ręce przekażę najlepsze życzenia koleżankom i kolegom z nadzieją, że nasze Stowarzyszenie będzie niezmiennie, bez względu na realia produkcyjne, wspierało polską sztukę filmową.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Jerzy Kawalerowicz

Janusz Majewski Honorowym Prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich



Janusz Majewski odbiera tytuł Honorowego Prezesa SFP

Podczas uroczystych obchodów 40-lecia Stowarzyszenia Janusz Majewski odebrał z rąk obecnego Prezesa SFP Jacka Bromskiego tytuł Honorowego Prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich w uznaniu zasług dla środowiska filmowego i osobistego wkładu w rozwój SFP. Janusz Majewski dołączył tym samym do zacnego grona Honorowych Prezesów SFP: Jerzego Kawalerczyka oraz Andrzeja Wajdy.

Janusz Majewski nie krył wzruszenia wyróżnieniem oraz gorącą owacją kilkuset zebranych gości.

Janusz Majewski – absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (1955) i Wydziału Reżyserii PWSFiT w Łodzi (1961). Zaczynał jako autor scenografii filmowych.

W 1958 zrobił swój pierwszy zawodowy film dokumentalny „Zabawa”. W kolejnych latach zrealizował kilkanaście filmów krótkometrażowych różnych gatunków. Wiele z nich zostało nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach („Album Fleischera” – Golden Gate na MFF w San Francisco za najlepszy filmowy reportaż o wojnie; „Poedynek” – nagrody na festiwalach w Buffalo, Vancouver, Cork, Montrealu, Edynburgu).

W filmie fabularnym zadebiutował „Sublokator” (1967). Od tej pory wyreżyserował ponad 30 fabułek, m.in. „Czarną suknię” (z Idą Kamińską i Aleksandrą Ślaską, nagrodzony w Pradze za reżyserię), „Lokis. Rękopis profesora Wittembacha”, „Zazdrość i medycynę”, „Zakłète rewiry”, „Sprawę Gorgonowej”, „Lekcję martwego języka”, „C. K. Dezerterów”, „Złoto dezerterów” i „Po sezonie”. Autor scenariuszy do swoich filmów. Realizował

także filmy telewizyjne, seriale („Królowa Bona”, „Siedlisko”) i spektakle Teatru TV. Nagradzany na festiwalach filmowych m.in. za „Sublokatora”, „Zakłète rewiry”, „C. K. Dezerterów” i „Złoto dezerterów”. Profesor nadzwyczajny sztuki filmowej (od 1987). W latach 1983-90 prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Filmowców Polskich. W latach 1987-91 członek Komitetu Kinematografii. W tym roku skończył 75 lat.

Forum Stowarzyszenia w Gdyni

Tegoroczne Forum w Gdyni było szczególnym. Jubileusz 40-lecia przyciągnął do sali Lazurowej Hotelu Gdynia rzeszę zainteresowanych. Pytanie: „co dalej z polskim filmem?” sprowokowało burzliwą dyskusję.

Forum rozpoczęła dyrektor Agnieszka Odorowicz, podsumowując pierwszy rok działalności Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Odpowiadając na pytanie o przyszłość polskiego kina, mówiła o planach przyciągnięcia do Polski zagranicznych producentów spoza UE i rozwinięciu rynku usług po-



Tłumnie przybyli goście na Forum

przez zmiany m.in. zasad zwrotu podatku VAT dla zagranicznych producentów.

Dyrektor poruszyła również kwestię uregulowania praw autorskich w zakresie nowych mediów, a także poprawę jakości dokonywanych ekspertyz w procesie oceny projektów filmowych przez ekspertów. W otwartej dyskusji zastanawiano się nad systemem pracy ekspertów, a także nad tematyką filmów. Podnosiły się głosy, iż zbyt dużo jest podobnych do siebie filmów, przedstawiających polską rzeczywistość w sposób przygnębiający.

Minister Jarosław Sellin, zabierając głos w dyskusji, również jako wielbiciel polskiego kina, ubolewał nad nieobecnością filmów historycznych i wyraził nadzieję na zmianę tej sytuacji w przyszłym roku.

Poruszony został także temat filmów dla dzieci. Kazimierz Tarnas, reżyser jedyne w Gdyni filmu skierowanego do dziecięcej widowni, apelował, że trzeba wychowywać młodych widzów, uczyć ich chodzenia na polskie filmy do kina i kształtować ich wrażliwość.

W drugiej części Forum, Prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, Jacek Bromski zrelacjonował sprawy ochrony praw autorskich przez SFP. Obecnie wszystkie telewizje podpisały już umowę o przekazywanie na rzecz twórców należnych tantiem za nadania filmów, SFP wygrało także proces z telewizją Polsat, więc i od tego nadawcy należy spodziewać się w bliskiej przyszłości opłat z tytułu praw autorskich.

Podczas Forum odbyła się także uroczystość wręczenia nagród laureatom I Polsko-Włoskiego Konkursu na Scenariusz Filmu dla Młodego Widza.



od lewej: Jacek Bromski, Janusz Kijowski, Janusz Chodnikiewicz

Konkurs na Scenariusz Filmu dla

Młodego Widza rozstrzygnięty!



Agnieszka Odorowicz (z prawej) gratuluje laureatom konkursu

Podczas gali otwarcia 31. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w obecności przewodniczących jury, organizatorów, przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Włoskiego Ministerstwa Kultury uroczysto ogłoszono wyniki pierwszego Polsko-Włoskiego Konkursu na Scenariusz Filmu dla Młodego Widza.

Po zapoznaniu się z 78 pracami, które wpłynęły na konkurs, jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

W kategorii filmu fabularnego:

- dwie pierwsze nagrody ex aequo w wysokości po 5 tys. euro każda scenariuszom „Dzieci Argusa” Jerzego Bojanowskiego oraz „Zmory” Radosława Hendela
- nagrodę specjalną w wysokości 7,5 tys. złotych scenariuszowi „Roland Zwycięzca” Kacpra Szymańskiego
- wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 5 tys. złotych za szczególne walory artystyczne, etyczne i wychowawcze scenariuszowi „Lekcja religii” Pawła Kruscia
- wyróżnienie w wysokości 3,5 tys. złotych scenariuszowi „Świerszcz w stoiku” Agaty Natalii Nowak

W kategorii filmu i serialu telewizyjnego:

- nie przyznano pierwszej nagrody
- dwie równorzędne drugie nagrody w wysokości po 3,5 tys. euro każda scenariuszom „Anielskie pióra” Joanny Olczak-Cichuckiej oraz „Felix, Net i Nika” Rafała Kosika, współautorstwa Wiktora Skrzyneckiego
- wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 5 tys. złotych za szczególne walory artystyczne, etyczne i wychowawcze scenariuszowi „Zużka i chłopak” Doroty Suwalskiej, współautorstwa Mariusza Sykuta
- dyplom Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie i nagrodę w wysokości 5 tys. złotych scenariuszowi „Hip hip i Hurra” Elżbiety Wąsik

W kategorii pełnometrażowego filmu animowanego:

- nie przyznano pierwszej nagrody
- dwie równorzędne drugie nagrody w wysokości po 3,5 tys. euro każda za scenariusze „Jack Frost” Granta Littlechilda i „Bo-Bo” Sławomira Grabowskiego, współautorstwa Marka Nejmana
- trzecią nagrodę w wysokości 6 tys. złotych scenariuszowi „Miki Mol i Kolczaki” Ryszarda Antoniusa-Antoniszczaka
- dwa wyróżnienia po 3 tys. złotych każde scenariuszom „Framilik” Adama Wojtyszko, współautorstwa Anety Wróbel-Wojtyszko oraz „Pierścień i Róża” Zofii Ołdak
- wyróżnienie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 2 tys. złotych za szczególne walory artystyczne, etyczne i wychowawcze scenariuszowi „Framilik” Adama Wojtyszko, współautorstwa Anety Wróbel-Wojtyszko
- dyplom Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie i nagrodę w wysokości 2 tys. złotych scenariuszowi „Jack Frost” Granta Littlechilda

Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów honorowych odbyło się 16 września w Gdyni podczas Forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Organizatorami konkursu są:

Stowarzyszenie Filmowców Polskich, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Telewizja Polska S.A., Międzynarodowy Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Giffoni Valle Piana oraz Międzynarodowe Centrum Filmów dla Dzieci i Młodego Widza – CIFEJ i Polsko-Brytyjska Fundacja Filmów Młodego Widza. Honorowy patronat nad konkursem objęło Włoskie Ministerstwo Kultury.

Sukces GDYNIA DZIECIOM

W dniach 11-15 września w ramach 31. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych, w pięciu pomorskich miastach (Gdyni, Gdańsku, Sopocie, Starogardzie Gdańskim i Wejherowie) odbyły się projekcje dla dzieci i młodzieży.

W tym roku młodzi widzowie obejrzeli filmy fabularne, klasyczne polskie bajki tj. „Reksio”, „Bolek i Lolek” i „Piesek w kratkę”, a także krótkie etudy animowane zrealizowane w ramach programu KIDS FOR KIDS przez rówieśników na warsztatach w Legnicy, Poznaniu i Wrocławiu. Wszystkie filmy obejrzało ponad 7 tysięcy młodych widzów.

W ramach edukacji medialnej w szkołach i przedszkolach odbyły się zajęcia edukacyjne na temat filmu animowanego, a także spotkania z twórcami.

Przeгляд GDYNIA DZIECIOM został zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz Pomorskiej Fundacji Filmowej, przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Młodzi widzowie po jednym z festiwalowych seansów

III Etap Laboratorium Scenariuszowego

Zakończyła się kolejna edycja Laboratorium Scenariuszowego. Ostatni z etapów, tak jak i przed rokiem, odbył się podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Warsztaty trwały trzy dni – od 12 do 14 września.

Pierwszego dnia odbyło się wspólne spotkanie uczestników Laboratorium z opiekunami artystycznymi. Do Gdyni przyjechali wszyscy czterej wykładowcy: Ryszard Bugajski, Grzegorz Łoszewski, Lech Majewski oraz Maciej Wojtyszko. Przez kilka godzin trwała dyskusja na temat zmian, które pojawiły się w projektach od czasu ostatniego spotkania w Koszalinie. Rozmowom przysłuchiwali się również Jean-Pierre Berckmans (który miał wykład podczas poprzedniego etapu warsztatów) oraz Claire Dixsaut (specjalistka od pitchingu i redaktor naczelna francuskiego pisma „La Gazette des Scénaristes”).

Następnego dnia Claire poprowadziła wykład na temat pitchingu czyli sztuki przedstawienia projektu filmowego. Później każdy z uczestników musiał po raz pierwszy publicznie wygłosić swój „pitch”. Po zakończeniu każdego wystąpienia Claire zadawała przykładowe pytania, jakich autorzy mogą się spodziewać od producentów. Starła się też wszystkim wpoić podstawową zasadę: im krócej, tym lepiej.

Pitching odbywał się w czwartek, 14. września, w hotelu Gdynia, w trzech salach równocześnie. W każdej z nich obecnych było około 10 producentów. Gośćmi Laboratorium byli m.in.: Akson, ATM Grupa, Canal +, Federico Film, Grupa Filmowa, ITI Film Studio, Opus Film, Studio Filmowe Tor, Perspektywa, Zebra, TVN – produkcja fabularna, Wytwórnia Filmowa Czołówka, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. Każdy z uczestników Laboratorium Scenariuszowego miał do dyspozycji 30 minut, w tym czas, by udzielić odpowiedzi na pytania z sali. Producenci zainteresowani danym projektem prosili o scenariusz i kilku z nich umówiło się na następne spotkanie. Teraz rola organizatora warsztatów już się kończy, możemy tylko czekać na filmy.

Scenariusz do filmu, głowa pełna wiedzy, kontakty w środowisku, nowe przyjaźnie – oto plon Laboratorium Scenariuszowego. Właśnie zaczynamy nabór na następną edycję. Zapraszamy na www.sfp.org.pl, gdzie można wypełnić wniosek on-line.

Oriana Kujawska, Liwia Mądzik

Mała Replika 31. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w warszawskim Muranowie



„Plac Zbawiciela” Krzysztofa Krauze i Joanny Kos-Krauze



„Statyści” Michała Kwiecińskiego

Już po raz trzeci Stowarzyszenie Filmowców Polskich zorganizowało dla swoich członków replikę Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni.

W tym roku, wyjątkowo ze względu na remont naszego kina Kultura, replikę gościło kino Muranów. W ciągu 5 dni mogliśmy zobaczyć 5 filmów festiwalowych podczas dwóch seansów o godz. 11.00 oraz 18.00. Dodatkową atrakcją przeglądu była wystawa w kuluarach kina dotycząca książki „Filmowcy”, publikacji wydanej z okazji 40-lecia Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Małą Replikę „Gdynia w Warszawie” rozpoczęła w środę 25 października pokaz filmu – laureata tegorocznej Gdyni, „Placu Zbawiciela” w reżyserii Joanny Kos-Krauze oraz Krzysztofa Krauze.

W programie oprócz tego znalazły się filmy: „Statyści” – debiut kinowy Michała Kwiecińskiego; „Z odzysku” w reżyserii Sławomira Fabickiego – polski kandydat do Oscara oraz „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” w reżyserii Marka Koterskiego. Pokazy zakończył film „Co słonko widziało” w reżyserii Michała Rosy.

W ramach organizowanego przeglądu trzy z pokazywanych pięciu filmów miały swoje pokazy przedpremierowe: „Statyści”, „Co słonko widziało” oraz „Z odzysku”.

I tym razem widownia nie zawiodła. Tegoroczny przegląd cieszył się dużym zainteresowaniem.

Imprezę zorganizował i poprowadził Wojciech Ziembicki.

Red.

Pomorskie Warsztaty Filmowe



Uczestnicy warsztatów

Od 6 października do końca listopada 2006 roku trwały Pomorskie Warsztaty Filmowe organizowane przez Centrum Kultury w Gdyni przy wsparciu Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Uczestnicy (z Trójmiasta i okolic) nadesłali na konkurs swoje pomysły na krótkometrażowy film fabularny. W trakcie warsztatów został zrealizowany jeden krótki film przy współudziale wszystkich uczestników.

Pierwszy etap stanowiło trzydniowe szkolenie z pisania scenariusza filmowego, które poprowadził Grzegorz Łoszewski. Wykład teoretyczny, analiza budowy filmu, a potem praktyka. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy i w każdej z nich powstał scenariusz.

Na drugim etapie reżyser Marcin Wrona zdecydował, który ze scenariuszy będzie realizo-

wany. Uczestnicy wysłuchali dwóch wykładów: Pawła Flisa na temat sztuki operatorskiej i Marcina Wrony o reżyserii filmowej. Następnie wszyscy wzięli udział w trzydniowych zdjęciach do filmu, w którym zagrali, m.in.: Tamara Arciuch-Szyc i Magdalena Boć.

Ostatnim etapem warsztatów było szkolenie z montażu prowadzone przez znakomitą polską montażystkę, Milenię Fiedler. Po wykładzie wszyscy zasiedli przy stole montażowym i mogli nie tylko obserwować, ale także brać czynny udział w montażu własnego filmu.

Wszyscy uczestnicy dostali od organizatora trzy podręczniki o kolejnych etapach tworzenia filmu – od pomysłu aż po postprodukcję.

Oriana Kujawska



Obrady Dragon Forum w Krakowie

Zatrzymać świat

dragon forum

W czerwcu tego roku w Krakowie odbył się po raz pierwszy w Polsce pitching filmów dokumentalnych. Poprzedziły go międzynarodowe warsztaty prowadzone przez Marcela Łozińskiego. W grudniu 2006 w Warszawie zaczynamy drugą edycję Dragon Forum.

Skąd brać oryginalną ofertę polskiego kina? Proponujemy bliższy kontakt z rzeczywistością, na przekór pogoni za sukcesem marketingowym. Tak, jak nie ma Meliesa bez braci Lumiere, tak nie ma fabuły bez dokumentu. Najgłośniejszy polski reżyser ostatnich czasów wyszedł z dokumentu. Kinematografia powinna stać na dwóch nogach.

Dokument uczy niemożnych cech: cierpliwości, skromności, uważności i szacunku dla człowieka. Uczy, jak zatrzymać pędzący świat i dobrze mu się przyjrzeć. Może w ten sposób uda się dotrzeć do współczesnego bohatera, zrozumieć rzeczywistość. Odnaleźć ją, a nie przykroić do rynkowej recepty. Oczywiście nie uczy tych cech dokument, którego celem głównym jest komercyjny sukces.

Niedawno miałam zaszczyt uczestniczyć w jury European Film Academy Award. Ceremonia wręczenia najważniejszych nagród filmowych w Europie odbywa się w tym roku w Warszawie. Nagroda nie przypadła jednak polskiemu filmowcowi, bo żaden z nominowanych obrazów nie pochodził z tego europejskiego kraju o wielkiej tradycji filmu dokumentalnego.

Dragon Forum jest między innymi po to, żeby pracować nad zmianą tej sytuacji. Żeby do Polski przyjeżdżano po filmy dokumentalne. Żeby wykształceni filmowcy z okolicznych i dalszych krajów przyjeżdżali po wiedzę i inspirację, a inwestorzy po pomysły i talenty.

Jedni i drudzy po to, by się nawzajem poznać i budować sieć kontaktów. Dragon jest po to, żeby sprowadzać do Polski ekspertów z Zachodu, żeby uczyli nowego. Dragon jest też po to, żeby kontynuować tradycję w symbolicznym Krakowie, żeby odkrywać nowe formy filmowe opierając się na dziedzictwie, na dorobku polskiej szkoły dokumentu, która szuka prawdy o rzeczywistości i nie traktuje drugiego człowieka, jak widowisko.

Dragon oferuje jeszcze więcej: bezcenny osobisty kontakt z mistrzami. Dla Adama Mickiewicza stworzono katedrę literatur słowiańskich na Sorbonie, po to właśnie, by nauczać. Od starożytności wiadomo, że najlepszą szkołą jest bezpośredni kontakt z przewodnikiem. Ta formuła przyświeca Dragon Forum. Dwudziestu cudzoziemców, którzy przyjechali na warsztaty do Polski po wiedzę filmową i dwudziestu Polaków, którzy odkryli coś dla siebie, to ogromny potencjał.

Dragon jest też po to, by tworzyć warunki, w którym filmowcy mogą działać i myśleć razem, zespołowo. Kiedyś taką rolę pełniły Zespoły Filmowe. Tworzenie inkubatora projektów kosztuje mniej i przynosi więcej chwały Polsce niż np. dofinansowywanie dystrybucji super szmiry skazanej na sukces frekwencyjny. Dla potwierdzenia tej tezy wspomnę powodzenie powstałego na innych warsztatach dokumentu „Nasiona” oraz licznie nagradzane debiuty realizowane w Szkole Wajdy.

Na zeszłorocznym Dragon Forum uczestnicy rozwinęli swoje projekty pod mistrzowskim okiem, a także nawiązali kontakty z kontrahentami zachodnimi; niektórzy spotkali partnerów i koproducentów, dostali już dofinansowanie. W sytuacji, kiedy główny producent dokumen-

tów w kraju przez ostatni rok nie podpisał prawie żadnego kontraktu na produkcję, a dofinansowanie publiczne nie weszło przez to w życie, intensyfikowanie kontaktów zagranicznych jest światelkiem w tunelu.

Sądząc z otrzymanych zgłoszeń poziom drugiej edycji Dragon Forum będzie znacznie wyższy. Tego też szukaliśmy: najlepszych projektów o potencjale międzynarodowym. Mamy uczestników z Polski, a także z krajów okolicznych. Na dodatkowy warsztat jesteśmy zaproszeni do Kijowa, a w przyszłym roku do kolejnych miast Europy Środkowej. Projekty rozwijane na warsztatach będziemy promować wśród zachodnich kontrahentów i zaprosimy ich do Krakowa – konkretnych redaktorów zainteresowanych konkretnymi projektami. Intensyfikujemy współpracę z EDN – European Documentary Network. Pierwszy pitching pokazał, że konieczne jest wcześniejsze przygotowanie projektów, aby poziom ich prezentacji odpowiadał wymaganiom zachodnich redaktorów. Trzeba też zaprezentować mniej, ale naprawdę dobrze przygotowanych propozycji. Zamierzamy w związku z tym ograniczyć nabór projektów z zewnątrz na sam pitching. Pragniemy natomiast przedłużyć opiekę produkcyjną nad wybranymi filmami uczestniczącymi w warsztatach. Dzięki współpracy z Discovery Channel ustanowimy też specjalną nagrodę.

Tymczasem powstają już pierwsze filmy, które uzyskały wsparcie dzięki współpracy z Dragon Forum.

Dorota Roszkowska

więcej informacji: www.dragonforum.pl



Nowe filmy w programie 30 minut



Magdalena Czerwińska i Łukasz Simlat w filmie „Pokój szybkich randek”

Program 30 minut nabiera rozpędu. Niemal jednocześnie zakończono zdjęcia do ostatniego filmu z Pierwszej Edycji Programu i rozpoczęto prace na planie do pierwszego obrazu z Edycji Drugiej.

Filmem, który zamyka pierwszą dziesiątkę jest „Zamach” Ryszarda Stecury, absolwenta kulturoznawstwa oraz reżyserii filmowej Uniwersytetu Śląskiego, a także dziennikarza i poety. Bohaterem jego debiutu fabularnego jest 70-letni emeryt, którego jedynym przyjacielem jest wierny pies. Stary człowiek nie potrafi przystosować się do współczesnego świata i nie chce mieć z nim wiele wspólnego. Przez 40 lat pracował w hucie, na której miejscu stoi teraz hipermarket. To film psychologiczny, którego głównym motywem jest odchodzenie i umieranie. Ku upadkowi zmierza dawny świat i związane z nim wartości, których reprezentantem jest główny bohater. Dopiero wówczas, gdy doznaje całkowitej klęski, może się z nim pojednać, ale na swoich warunkach. Zdjęcia do filmu trwały od 15 do 21 września b. r. Ekipa w tym czasie przenosiła się kilkakrotnie, cały czas pozostając jednak w rejonie kilku śląskich miast: Zabrze, Bytomia, Katowic i Gliwic. W rolach głównych wystąpili: Tadeusz Madeja, Wiesław Wójcik, Robert Talarczyk,

Grażyna Bułka, Andrzej Afanasjew i Jerzy Głybin. Autorem zdjęć do „Zamachu” jest Bartosz Blaschke, producentem wykonawczym Besta Film, zaś opiekunem artystycznym Jerzy Kapuściński.

Obraz otwierający Drugą Edycję Programu 30 minut to „Pokój szybkich randek”

w reżyserii oraz według scenariusza **Anny Maliszewskiej**, absolwentki dziennikarstwa na UW, należącej do ścisłej czołówki twórców polskich teledysków, od wielu lat związanej z telewizją muzyczną (m.in. uczestniczyła w powstawaniu polskiej edycji MTV). „Pokój szybkich randek” to opowieść o młodym małżeństwie postawionym w sytuacji uniemożliwiającej dalsze bycie razem. Artur trafia na wiele lat do więzienia, a Natalia – mimo że poza murami – odbywa razem z nim wyrok, na który skazuje ją otoczenie. Kobieta podejmuje próbę ratowania więzi z mężem. Czy robi to dla miłości, w którą tak wierzy? Czym właściwie jest ta miłość? Do jakich poświęceń zobowiązuje? To podstawowe pytania postawione przez Maliszewską w jej pierwszym filmie fabularnym. W role młodego małżeństwa wcielił się: Magdalena Czerwińska i Łukasz Simlat. Oprócz nich w filmie grają również: Marian Dziędziel, Ewa Lorska, Piotr Głowacki, Elżbieta Jarosik, Anna Dekka oraz Mariusz Wojciechowski. Zdjęcia do „Pokoju szybkich randek” były kręcone między 24 października a 8 listopada. Film powstawał w takich obiektach jak: Areszt Śledczy Warszawa Białołęka, Areszt Śledczy Warszawa Służew, Instytut Matki i Dziecka w Warszawie czy Szkoła podstawowa nr 323 na Ursynowie. Autorem zdjęć jest Dominik Danilczyk, który już po raz drugi pracował przy filmie z Programu 30 minut („Autor wychodzi” Dominiki Montean). Nad całością projektu czuwa łódzki Opus Film, producent wykonawczy oraz Jacek Bromski, opiekun artystyczny filmu.

opr. Liwia Mądzik



Plan filmu „Zamach” Ryszarda Stecury

Święto polskiej animacji filmowej – OFAFA 2006

Po raz dwunasty w krakowskim kinoteatrze „Wrzos” spotkają się twórcy i miłośnicy animacji filmowej. Ogólnopolski Festiwal Autorskich Filmów Animowanych OFAFA 2006, organizowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, Urząd Miasta Krakowa, DK „Podgórze” i DKF „Klatka” odbędzie się w dniach 14-16 grudnia. W trakcie tej jedynej w Polsce imprezy poświęconej całkowicie animacji, publiczność będzie mogła obejrzeć około 100 filmów w części konkursowej oraz podczas pokazów towarzyszących.

W ramach festiwalu odbędą się dwa równoległe konkursy oceniane przez Jury złożone z wybitnych przedstawicieli środowiska filmowego. Funkcję przewodniczącego obejmie w tym roku Jerzy Kalina, reżyser i plastyk, ubiegłoroczny laureat Brązowej Kreski, wielokrotnie nagradzany – m.in. za filmy: „Solo na ugorze” (1981) i „Szychtę” (1988). W pracy towarzyszyć mu będą: dziennikarz i krytyk filmowy Jerzy Armata (sekretarz Jury), reżyser i plastyk Marian Cholerek, historyk sztuki i filmu, krytyk, reżyser i dziennikarz Marcin Giżycki oraz kompozytor Zygmunt Konieczny. Twórcy zawodowi będą ubiegać się o Złotą, Srebrną i Brązową „Kreskę”. W drugiej części konkursu Jury oceni etudy studenckie przyznając Grand Prix, Nagrodę Specjalną i Nagrodę Jury, a filmy twórców nieprofesjonalnych uhonoruje Nagrodą Główną i Nagrodą Jury.

Konkurs, który jest corocznym podsumowaniem krajowej produkcji filmów animowanych, to najważniejsza część festiwalu. Równie atrakcyjnie wygląda pozakonkursowy program OFAFY. Wydarzeniem będzie pełna retrospektywa filmów Piotra Kamlera, zorganizowana z okazji przypadających 70. urodzin artysty. Widzowie zobaczą 12 autorskich animacji jubilatów, w tym „Zieloną planetę” (1967), „Stoniogę” (1968) i jego najstynniejszy film – pełnometrażowy „Chronopolis” (1982). Autorski wybór własnych filmów animowanych zaprezentuje także dwóch jurorów – Jerzy Kalina i Marian Cholerek. Uczestnicy festiwalu będą mieli okazję zapoznać się również z wystawą prezentującą projekty plastyczne i graficzne ich filmów. Z kolei Marcin Giżycki przedstawi własną animację „Pięć momen-

tów filmu abstrakcyjnego” (2006) oraz dwa dokumenty poświęcone wybitnym twórcom polskiej animacji: „Wyspa Jana Lenicy” (1998) oraz „Podróże Daniela Szczechury” (2005). W klubie festiwalowym Lokator odbędzie się natomiast pokaz filmów zrealizowanych przez Rolanda Topora poprzedzony spotkaniem z Agnieszką Taborską, autorką antologii twórczości legendarnego pisarza, rysownika i malarza pt. „Abecadło Topora”. W ramach OFAFY odbędą się także pokazy specjalne zagranicznych filmów animowanych, które gościły na polskich ekranach w mijającym roku. Projekcjom będą towarzyszyły spotkania z goszczącymi na festiwalu twórcami oraz forum dyskusyjne poświęcone kondycji polskiego filmu animowanego, współorganizowane przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

więcej informacji: www.ofafa.pl

Współpraca: Longin Studio w Krakowie, Mamoń Studio w Krakowie, Studio Miniatur Filmowych w Warszawie, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku Białej, Film & TV Kamera, Lokator
Patronat medialny: „Dziennik Polski”, TVP 3 Kraków, Telewizja Kino Polska, „Kino”, www.szorty.pl, Radio Kraków Małopolska



Podziękowanie

Chciałbym na łamach naszego Biuletynu raz jeszcze podziękować Inicjatorom, Organizatorom i Gościom za stworzenie miłej, przyjaznej atmosfery naszego spotkania w kinie Kultura z okazji moich 80-tych urodzin.

Przed wszystkim jednak chciałbym podziękować mojemu długoletniemu kierownikowi Zespołu, starszemu i doświadczeniem filmowym Koledze, Januszowi Morgensternowi, który okazywał mi zawsze fachową pomoc i osobistą przyjaźń. Drogi Kubo, przepraszam Cię. Znamy się już od pół wieku. Na Twoich przyjaznych radach mogłem zawsze polegać. Stworzyłeś koncepcję „Stawki większej niż życie”, obsadziłeś Staszka Mikulskiego w roli Klossa, realizowałeś pierwszy odcinek Teatru Sensacji TV, a potem zaproponowałeś mi kontynuację roboty, umożliwiając mi tym samym współuczestnictwo w przyszłym sukcesie. Dziękuję Ci za wszystko i gorąco przepraszam, że nie powiedziałem tego publicznie na spotkaniu zorganizowanym przez nasze Stowarzyszenie z okazji moich urodzin. Bardzo tego żałuje i proszę, wybac mi.

Andrzej Konic

Przegląd filmów Krzysztofa Kieślowskiego w Kurytybie

W ramach roku Krzysztofa Kieślowskiego obchodzonego z okazji 10. rocznicy śmierci reżysera, między 19 a 24 września 2006 roku w Kurytybie – mieście będącym największym skupiskiem Polonii w Ameryce Łacińskiej – odbył się przegląd filmów polskiego reżysera, organizowany przez Konsulat Generalny RP w Kurytybie i współfinansowany przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich. W dniach 1-6 września przegląd został poprzedzony wystawą fotografii „Krzysztof Kieślowski. Fotografie z miasta Łodzi” w hallu głównym Stanowej Biblioteki Publicznej, która w znaczący sposób przyczyniła się do promocji przeglądu (obejrzało ją ok. 2 tysiące osób).

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w sierpniu i we wrześniu, filmy Kieślowskiego pokazywała też stacja telewizyjna Telecine Cult, należąca do brazylijskiego giganta medialnego O Globo. Przegląd filmów

był szeroko reklamowany w innych kanałach sieci. Niektóre filmy powtarzały się, jednak stacja jest kodowana i dostęp do niej ma niewiele osób, dlatego darmowe pokazy w FilMOTECE kurytybańskiej (CineMATECA de Curitiba) zostały przyjęte z entuzjazmem.

W ramach przeglądu zaprezentowane zostały filmy: „Amator”, „Blizna”, „Przypadek”, „Bez końca”, „Krótki film o zabijaniu” i „Krótki film o miłości” – łącznie 8 projekcji. Filmy pokazywane były w polskiej wersji językowej z napisami portugalskimi, wykonanymi na miejscu. Seanse cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. W tygodniu 200-osobowa sala była prawie pełna, a w sobotę i niedzielę brakowało nawet miejsc. Łącznie filmy obejrzało ok. 1,5 tysiąca osób. O przeglądzie obszernie informowała lokalna (stanowa) prasa.

FilMOTEKA kurytybańska jest renomowaną, najważniejszą w mieście instytucją promującą ambitne kino. Był to już czwarty rok z rzędu, kiedy polska sztuka filmowa obecna była na ekranie tego kina. Dzięki temu można liczyć na długotrwały efekt promocyjny skojarzenia polskiej kinematografii jako produktu z wyższej półki.

Przeglądy filmów Kieślowskiego odbywają się w tym i na początku przyszłego roku na całym kontynencie. Wystawa fotografii

i kopie filmów z Kurytyby zostały wystane do Sao Paulo. Stamtąd wystawa przesłana została do Meksyku, a kopie filmów wróciły do Polski. Udział SFP był niezwykle istotny dla organizacji imprezy w Brazylii. Nie istnieją bowiem kopie filmów z naniesionymi napisami w języku portugalskim, co znacznie podnosi koszty przedsięwzięcia (w porównaniu choćby do innych krajów Ameryki Łacińskiej, gdzie używany jest język hiszpański).

W imieniu organizatorów dziękujemy bardzo Stowarzyszeniu Filmowców Polskich za pomoc w organizacji przeglądu.

Konsulat RP w Kurytybie

Nagrody Europejskiej Akademii Filmowej

2 grudnia b.r. Europejska Akademia Filmowa już po raz 19. przyznała swoje nagrody. Tym razem ceremonia odbyła się w Warszawie.

Relacja w następnym numerze biuletynu.



The Hollywood Reporter
is your #1 source of
Entertainment News.

To Advertise contact:

Damjana Finci

Sales Representative for
Eastern Europe

+44 207 420 6070

damjana.finci@eu.hollywoodreporter.com

THE HOLLYWOOD REPORTER

The Business of Entertainment

www.HollywoodReporter.com

Zaduszki Filmowe

„Non omnis moriar” – nie wszystko w nas umiera...

... pamięci członków Stowarzyszenia Filmowców Polskich – artystów kina, bez których talentu, poświęcenia i wrażliwości nie byłoby tego wielkiego skarbu, jakim jest polska kultura filmowa.

Każdy doświadczył w swoim życiu uczucia bólu i pustki po stracie bliskich ludzi. To nietańmy problem, z którym każdy zwykł sobie ra-

dzić na własny sposób. Bezsilność wobec losu często prowadzi do chęci wymazania z pamięci uczucia straty. Lecz kim byłby człowiek, który nie szanowałby historii, własnych korzeni, zawartych kiedyś przyjaźni, nie pielęgnowałby w sobie wdzięczności wobec Tych, którym coś ważnego zawdzięcza? Nawet, jeśli myśl o tym, że są już Oni jedynie wspomnieniem, jest bolesna, to czy mamy prawo zapomnieć?

Dzień Wszystkich Świętych, to jeden z tych dni, zapisanych w naszej tradycji, w którym więcej myślimy o tych, którzy odeszli. To także chwile refleksji nad własnym życiem, nad tym, jak nas zapamiętają ci, którzy przyjdą po nas,

czy będą o nas mówić, a jeśli tak, to jakich słów użyją? Wspominając tych, którzy odeszli, wróćmy pamięcią do twórców polskiego kina...

„Zmarli, lecz żyją w naszej pamięci” – tymi słowami Wojciech Ziembicki rozpoczął uroczysty apel w czasie spotkania poświęconego członkom Stowarzyszenia Filmowców Polskich, których już nie ma wśród nas. 7 listopada, w szary, jesienny dzień powróciła pamięć i życzliwość, była chwila modlitwy za tych, którzy odeszli. Bo przecież niezależnie od własnych przekonań, liczy się wiara w ludzi, a ich historia nie kończy się z chwilą odejścia.

Twórcy polskiego kina, którzy odeszli od nas w mijającym roku (od grudnia 2005):

Zygmunt Bielawski – aktor

Hanka Bielicka – aktorka

Walerian Borowczyk – reżyser

Cezariusz Chrapkiewicz – aktor

Anna Ciepielewska – aktorka

Tadeusz Czechowski – aktor

Seweryn Dalecki – aktor

Maria Dziewulska – charakteryzator

Andrzej Jurczak – aktor

Maria Kaniewska – reżyser, aktorka

Anatol Kobyliński – aktor

Krzysztof Kołbasiuk – aktor

Renata Kossobudzka – aktorka

Halina Kosznik-Makuszczyńska – aktorka

Ewa Kowalska – dekorator wnętrz, scenograf

Jerzy Kozakiewicz – aktor

Herman Lercher – aktor

Andrzej Łachański – aktor

Walentyna Maruszewska – II reżyser

Michał Maryniarczyk – reżyser

Tomira Matyjaszkiewicz – montażystka

Roman Miastowski – operator

Mikołaj Michalewicz – aktor

Klemens Mielczarek – aktor

Stanisław Niedbalski – operator filmów

dokumentalnych

Leon Niemczyk – aktor

Wiesław Nowosielski – aktor

Marek Perepeczko – aktor

Mariusz Piesiewicz – operator

Ewa Pięta – reżyser filmów dokumentalnych

Mieczysław Poznański – operator filmów

animowanych

Zbigniew Przygodzki – operator dźwięku

Wiesław Pyda – operator

Bogusław Rybczyński – reżyser filmów dokumentalnych

Tadeusz Sacha – operator

Zdzisław Salaburski – aktor

Ewa Sałacka – aktorka

Igor Śmiałowski – aktor

Henryk Sz wajcer – aktor

Jerzy Tkaczyk – aktor

Włodzimierz Tympalski – aktor

Edward Wichura – aktor

Stefan Witas – aktor

Iwona Wrońska – II reżyser

Piotr Wypart – aktor

Lidia Wysocka – aktorka

Tomasz Zaliwski – aktor

ZAPA On Line

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Uprawnionych zapisanych w naszym Związku, stworzyliśmy internetowy system „ZAPA On Line”, który ma za zadanie ułatwić współpracę z SFP-ZAPA. Podstawowa funkcjonalność nowego systemu to możliwość przeglądania własnego repertuaru zgłoszonego pod naszą ochronę oraz wszystkich zarejestrowanych przez nas emisji utworów, będących podstawą wypłat tantiem. Za pośrednictwem „ZAPA On Line” w każdej chwili możliwy jest dostęp do podglądu raportów dotychczasowych wypłat oraz własnych danych osobowych. Dzięki temu mogą Państwo na bieżąco zgłaszać nam wszelkie aktualizacje danych niezbędne do prawidłowego przepływu informacji.

Mając na uwadze zabezpieczenie Państwa prywatności przed ingerencją osób trzecich, system „ZAPA On Line” został stworzony w oparciu o odpowiednie schematy bezpieczeństwa. Dostęp do danych możliwy jest wyłącznie po podaniu indywidualnego identyfikatora i hasła, więc każdy Użytkownik ma możliwość podglądu jedynie swojego profilu. Połączenie z systemem możliwe jest tylko przy użyciu bezpiecznego protokołu SSL, który zapewnia odpowiednią siłę szyfrowania danych.

Dostęp do „ZAPA On Line” systematycznie uzyskują wszyscy Uprawnieni zapisani w naszym Związku. Rejestracji w systemie należy

dokonać poprzez stronę internetową www.zapa-online.org.pl. Dbając o ochronę informacji, odpowiedni pakiet startowy jest przesyłany do Państwa listem poleconym. Pakiet zawiera unikalny identyfikator i hasło niezbędne do autoryzacji w systemie i korzystania z możliwości jakie daje „ZAPA On Line”.

Chcemy, aby system „ZAPA On Line” rozwijał się nadal, dlatego jesteśmy otwarci na wszystkie informacje i sugestie na temat jego działania. Liczymy na Państwa współpracę w tej kwestii.

Jerzy Ty miński

Zastępca Dyrektora SFP-ZAPA

Wieści z ZAPA

ZAPA prowadzi od wielu lat negocjacje z TVP S.A. w sprawie podpisania umowy generalnej. Ostatnia umowa z TVP S.A. dotyczyła tantiem za nadawanie w roku 2003. Za rok 2004 TVP S.A. wpłaciła nam zaliczkę pomimo braku umowy. Wysokość tej zaliczki nie całkiem nas zadowalała. Za lata 2005 i 2006 nie otrzymaliśmy nic. Prowadzone od roku 2004 negocjacje nie dają rezultatów między innymi dlatego, że często zmieniają się władze TVP S.A. jak również skład komisji, która prowadzi rozmowy. Na ostatnim posiedzeniu, które odbyło się 26 października znowu spotkaliśmy w więk-

szości nowych negocjatorów, ale uzyskaliśmy zapewnienie, że to już skład stały, który doprowadzi do podpisania umowy. Oby.

W połowie sierpnia, po ponad trzyletnim procesie, uzyskaliśmy wyrok sądu zasądający tantiemy od Polsatu. Nie jest on jednak prawomocny, obie strony złożyły apelację. Jej rozstrzygnięcie to sprawa kolejnych kilku miesięcy.

W grudniu wypłacimy tantiemy za reemisję i nadania na platformie cyfrowej Cyfra+ za zaległy okres 2000-2004. Natomiast umowa generalna z Cyfra+, obejmująca okres od roku 2005 i przyszłość, jest w fazie zaawansowanych negocjacji.

SFP-ZAPA monitoruje rynek nowych mediów i technik audiowizualnych, umożliwiających wykorzystanie utworów audiowizualnych lub ich fragmentów.

Są to sposoby użycia, które dotąd nie były objęte inkasem, ale z pewnością rozpoczynające nowy etap w dostępie do dóbr kultury.

Podpisana została umowa z MediaWay Sp. z o.o. dotycząca odpłatnego udostępniania fragmentów filmów za pośrednictwem telefonów („dzwonki audiowizualne”).

Ponadto są zaawansowane negocjacje dotyczące ściągania filmów z Internetu za pośrednictwem internetowej strony „Netino”, jak też usługi Video on Demand (video na żądanie) i usługi „Videostrada” (programy Cyfra+) oferowanych przez Telekomunikację Polską S.A.

Book o aktorstwie

Jak stworzyć spontaniczną kreację aktorską? Już w grudniu ukaże się pierwszy w Polsce „Podręcznik dla aktorów. Techniki improwizacji dla profesjonalnych aktorów filmu, teatru i telewizji” Stephena Booka. Pozycja obowiązkowa dla aktorów, wykładowców i wszystkich marzących o karierze w tym zawodzie. Książka ukaże się nakładem Wydawnictwa Wojciech Marzec.

Dla aktora, który często nie ma zbyt wiele czasu na próby, zdolność improwizowania przy jednoczesnym wypowiedaniu kwestii, to jedna z najważniejszych umiejętności. W swojej innowacyjnej Technice Improwizacji Stephen Book pokazuje, jak stworzyć spontaniczną kreację wykorzystując improwizację w tradycyjnym, opartym na scenariuszu aktorstwie filmowym, teatralnym i telewizyjnym.

To pierwsza i jedyna książka na polskim rynku wydawniczym adresowana do profesjonalnych aktorów, która pozwala doskonalić warsztat. Dla uczących gry aktorskiej jest lekturą obowiązkową. To także doskonały podręcznik dla amatorów i marzycieli, którzy chcieliby rozpocząć przygodę z aktorstwem. I skarbnika wiedzy dla młodych tego niezwykle fascynującego i magicznego zawodu.



Stephen Book – czynny instruktor, nauczyciel i dyrektor. Przez wiele lat był członkiem grona pedagogicznego The Julliard School oraz University of Southern California. Nauczał również w Stanford, Brown, The Bread Loaf School of English i The Esalen Institute, a obecnie kontynuuje swoją pracę prowadząc warsztaty w Hollywood. Jego studenci otrzymują Oscary, nagrody Tony, Obies i Grammy.

Stowarzyszenie Filmowców Polskich

Istnieje od 1966 roku

Prezesa Honorowi:

Jerzy Kawalerowicz, Andrzej Wajda

Prezes:

Jacek Bromski

Wiceprezesa:

Janusz Chodnikiewicz, Janusz Kijowski

Skarbnik:

Jacek Lipski

Członkowie Zarządu:

Filip Bajon, Witold Giersz, Grzegorz Kędzierski, Krystyna Krupska-Wysocka, Kinga Lewińska, Krzysztof Tchórzewski oraz:

Juliusz Machulski – Przewodniczący Rady Administracyjnej ZAPA

Paweł Kędzierski, Wojciech Ziembicki

– Sekcja Filmu Dokumentalnego,

Michał Kwieciński – Koło Producentów,

Ireneusz Engler – Sekcja Telewizyjna,

Marek Serafiński

– Sekcja Filmu Animowanego,

Andrzej Jasiewicz – Koło Realizatorów

Filmów dla Dzieci i Młodzieży,

Andrzej Haliński – Koło Scenografów,

Małgorzata Przedpełska-Bieniek

– Koło Reżyserów Dźwięku,

Andrzej Werner – Koło Piśmiennictwa,

Janina Dybowska-Person

– Koło Charakteryzatorów,

Wojciech Ziembicki – Koło Seniora,

Marcin Pieczonka – Koło Młodych.

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący: Marek Piestrak,

Wiceprzewodniczący: Wiktor Skrzynecki,

II wiceprzewodniczący: Rafał Waltenberger,

Sekretarz Sądu: Janina Dybowska-Person

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: Jan Mogilnicki,

Zastępca Przewodniczącego:

Dorota Ostrowska-Orlińska,

Sekretarz Komisji: Piotr Śliwiński.

SFP w Internecie: www.sfp.org.pl

Przypominając o obowiązku wptacania składek członkowskich (96 zł rocznie) podajemy numer konta:

Stowarzyszenie Filmowców Polskich, 02-595 Warszawa, ul. Puławska 61

Bank BPH PBK O/W-wa, ul. Jasna 1, Nr konta: 93 1060 0076 0000 4010 2000 2139

BIULETYN STOWARZYSZENIA FILMOWCÓW POLSKICH

Koordinacja wydawnicza: Fundacja „KINO”

Redaktor: Krystyna Krupska-Wysocka, Redakcja: Iwona Cegiętówna,

Katarzyna Urbaniak (kontakt z czytelnikami) – e-mail: k.urbaniak@sfp.org.pl

Projekt graficzny i skład: LAVENTURA Maciej Sawicki

Adres redakcji: Stowarzyszenie Filmowców Polskich, 02-595 Warszawa, ul. Puławska 61, tel. /22/845.51.32, fax 845.39.08, e-mail: biuletyn@sfp.org.pl

grudzień 2006

